

# DZIENNIK KIELECKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kielce, pl. Panny Marti 3.

Rok I

Kielce, wtorek 15 maja 1945 r.

Nr 56/82

## Usunąć paradoksy

Polska ustawa o ubezpieczeniu społecznym z 1939 r. wyłączała spod opieki lekarskiej pracownika rolnego. Rolnik, stanowiący 70 proc. ludności kraju i żywiący cały naród, nie doczekał się w przeciągu 20 lat wolnego bytu państwowego ustawowej pomocy lekarskiej.

Zdrowie chłopu powierzała ustawa obszarownikowi, który w ten sposób był dosłownie panem życia i śmierci pracujących na jego roli. Dopóki pracownik był zdrow i z pracy jego obszarnik czerpał zyski wszystko było w porządku. Z chwilą jednak zachorowania, a w szczególności w wypadku dłuższej choroby, chłop stawał się dla pracodawcy balastem, który trzeba było zastąpić inną siłą roboczą. Przysłowiowe powiedzenie „murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść” nie miało nigdzie lepszego zastosowania, jak na tym odcinku życia.

Hojność, która znajdowała bezgraniczne ujście przy rulecie w Monte-Carlo, czy w luksusowych ucztach, nie rozciągała się na chorych organizm, niezdolny czasowo do napełnienia pańskiej kiesy.

Do rzadkich wyjątków należało uczciwe zainteresowanie się dworu łosem chorego. Ale i to było raczej odruchem samarytańskiej tliłości, niż sumienia pracodawcy. Na ogół pracodawca był w stałej niezgodzie z własnym sumieniem, stosując system wybiegów i nie rzadko terroru wobec chłopu, który ośmielał się chorować.

W rezultacie chory szukał lekarstwa u znachorów i szarlatanów, którzy — nic dziwnego — cieszyli się dużym powodzeniem u „ciemnego ludu”.

Zadne państwo nie było tak bogate w paradoksy społeczne, co Polska, lekarz nie miał pacjentów, a najlicniejsza warstwa narodu nie miała lekarza.

O upośledzeniu pod tym względem wsi świadczą najwyraźniej cyfry: oto 9 milionów ludności miast polskich miało przed wojną do swej dyspozycji 11 i pół tysiąca lekarzy, zaś wieś, posiadająca około 24 milionów mieszkańców pozostawała pod opieką 1400 lekarzy, tytu bowiem obrało sobie siedzibę poza terenem większych miast.

Stosunek: 1 lekarz na przeszło 17 tysięcy chłopów jest chyba dość jaskrawy, jeżeli chodzi o uwypuklenie troski przedwojennych władz o zdrowie polskiej wsi.

Nic dziwnego, że wygląd zdrowotny i sanitarny wsi, pomimo „sławojowskich inwestycji”, nie przysporzał Polsce chluby. Statystyka przedwojenna rejestruje 50 proc. gruźlicy przy poborze rekruta z niektórych powiatów. Od święta były sztandary i szumne frazesy o tężyźnie ludu, a na codzien prątki Kocha, hodowane na doskonałej pożywce nędznej vegetacji chłopskiej.

Dziś jesteśmy świadkami początku nowej epoki. Chłop z pariasa, staje się współtwórcą życia państwowego. Żadna siła nie jest w stanie cofnąć dokonującego się na naszych oczach procesu, który powołuje chłopu do odegrania dziejowej roli.

Roztoczenie opieki zdrowotnej nad rolnikiem to jeden z pierwszych warunków wyzwolenia utajonej potęgi narodowej z ciemnoty, brudu, zabobonu i nieodpowiedzialnego pańskiego kaprysu.

Chłop, narówni z robotnikiem miejskim, otrzyma od Państwa pełne świadczenia lekarskie, chorobowe i sanatoryjne, z orbity życia społecznego zniknie koszmar przepełnionych szpitali i kostnic.

Olbrzymie pole pracy leży odłogi i

## W. Brytania wierna swym zobowiązaniom walczyć będzie z Japonią aż do zwycięstwa

LONDYN (R) 14. 5. — Wczoraj w godzinach wieczornych wygłosił premier W. Brytanii, Winston Churchill,

przemówienie radiowe, poświęcone wysiłkowi wejnemu Wielkiej Brytanii w ostatnich pięciu latach. W.

zakończeniu premier Churchill stwierdził, że W. Brytania wykona do końca zobowiązania, jakie przyjął wobec Stanów Zjednoczonych i swój obowiązek wobec Dominów Zamorskich, kontynuując wojnę z Japonią aż do jej zwycięskiego zakończenia.

## Kapitulacja Japonii odrzucona

NOWY JORK. — Agencja Reutersa donosi z Waszyngtonu:

„W kołach dyplomatycznych kursowały w ciągu ostatnich dni pogłoski o propozycjach pokojowych, wysuniętych przez Japonię. Czynniki miarodajne odmawiają udzielenia na ten temat jakichkolwiek informacji. Mimo to koła zazwyczaj dobrze poinformowane stwierdzają, że ze strony japońskiej były czynione ostatnio

pewne, nieoficjalne propozycje: proponowano mianowicie kapitulację floty japońskiej i lotnictwa oraz wycofanie wojsk japońskich ze wszystkich terenów okupowanych, w zamian za gwarancję ze strony aliantów nie okupowania japońskich wysp macierzystych. Propozycje te, jako niezgodne z postulatem kapitulacji bezwarunkowej, nie zostały wzięte pod uwagę przez sprzymierzonych.”

## 11 państw

będzie ponosić odpowiedzialność za pokój

SAN FRANCISCO (R) 14. V. Specjalny korespondent Agencji Tass donosi: Poszczególne komitety konferencji pracują nadal. Na posiedzeniu komitetu pierwszego komisji drugiej uchwalono 12. V. pierwszą poprawkę do VI działu punkt A projektu Dumbarton Oaks, która ma brzmienie następujące:

„Rada Bezpieczeństwa składa się z przedstawicieli 11 państw, wchodzących w skład organizacji”. W ten sposób odrzucono wniosek delegacji Chile, Meksyku, Turcji i szeregu innych państw w sprawie powiększenia liczby członków Rady Bezpieczeństwa. 11 państw będzie ponosiło odpowiedzialność. Przedstawiciel Ameryki zdecydowanie wystąpił przeciw tym wnioskowi i podkreślił, że konieczne jest utworzenie Rady, która będzie zdolna do podejmowania rzeczywistych i szybkich działań.

W dniu 12 bm. rano przewodniczący komitetu drugiego, zajmującego się zagadnieniami prawnymi przy komisji czwartej, minister spraw zagr. Egiptu w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył, że komitet rozważał sprawę rejestracji umów międzynarodowych, w tym również istniejących umów, które nie zostały zarejestrowane w Lidze Narodów.

W komitecie poruszono także zagadnienie, czy poszczególne państwo powinno się uważać za związane przez dawne umowy, które nie zmieszczą się w nowej międzynarodowej organizacji. Komitet wybrał podkomitet, do którego wchodzi przedstawiciel Belgii, Kolumbii, Francji, Iranu, Nowej Zelandii, Norwegii, Filipin, Zjednoczonego Królestwa, St. Zjednoczonych, Zw. Radzieckiego i Wenezueli. Podkomitet ma rozpatrzyć zagadnienie przywilejów dyplomatycznych i sprawę nietykalności nowej międzynarodowej organizacji oraz sprawę rejestracji umów międzynarodowych.

Przewodniczący komitetu pierwszego przy komisji drugiej, rozpatrującej zagadnienie struktury i procedury zgromadzenia ogólnego, minister spraw zagr. Turcji Has-

san Saka oświadczył, że komitet rozpatrywał postanowienie, przewidujące wybór przez zgromadzenie ogólne niestałych członków Rady Bezpieczeństwa oraz członków rady społeczno-ekonomicznej. Min. Hassan Saka oświadczył nadto, że sprawa wyboru sekretarza generalnego została odroczone do następnego posiedzenia.

## O sąd nad Petainem i Lavalem

SAN FRANCISCO (Associated Press). W związku z pogłoskami, że Franco przekaze b. premiera rządu Vichy, Laval, przebywającego obecnie w więzieniu hiszpańskim, alianckiej komisji dla spraw przestępców wojennych, rzecznik francuskiej delegacji oświadczył tutaj, że Francja żąda oddania Lavalu władzom francuskim, które postawią go pod sąd pod zarzutem zdrady. W dalszym ciągu rzecznik oświadczył, że wiadomość, jakoby Francja zgodziła się na przekazanie Lavalu Komisji dla Spraw Przestępców Wojennych, jest pozbawiona podstaw. Stanowisko Francji było i jest takie, że Laval musi wrócić do Francji, stanąć przed francuskim sądem i być sądzonym przez francuskich sędziów zgodnie z ustawami francuskimi.

PARYŻ (United Press) Reynaud, ostatni

## Od Wydawnictwa

Na skutek obopólnego porozumienia nastąpiła fuzja „Głosu Ziemi Radomskiej” i „Dziennika Kieleckiego”.

W związku z tym, z dniem jutrzejszym, w miejsce wspomnianych pism wychodzić będzie

„DZIENNIK POWSZECHNY”

Gazeta ukazywać się będzie 7 razy w tygodniu, w godzinach porannych.

## Gen. Szeptycki prozesem Pol. Czerwonego Krzyża

WARSZAWA. — Dnia 11 maja br. Naczelnny Dowódca Wojska Polskiego, Marszałek Michał Żymierski, przyjął generała broni Szeptyckiego. Rozmowa miała serdeczny charakter.

Przed 30 laty Marsz. Żymierski służył w wojsku razem z gen. Szeptyckim. Pomimo sędziwego wieku, gen. Szeptycki wyraził pragnienie powrotu do czynnej służby. Marszałek uwzględnił życzenie gen. Szeptyckiego i mianował go przewodniczącym Czerwonego Krzyża.

MEDAL „ZA ZWYCIĘSTWO”

MOSKWA (R) 14. V. Dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ustanowiony został medal pod nazwą „Za zwycięstwo nad Niemcami w wielkiej wojnie narodów 1941—1945”.

premier Francji przed jej kapitulacją w r. 1940 oświadczył, że jego ustąpienie ówczesne nastąpiło w rezultacie intryg Petaina.

Za upadek Francji największą odpowiedzialność ponosi Petain. „Na jego procesie wystąpię jako świadek, do tego czasu nie chcę wyjawiać szczegółów spisku Petaina. Uważam, że sąd nad Petainem będzie pożyteczny dla Francji. Zdemaskowawszy Petaina, raz na zawsze oczyścimy Francję od wszystkich Petainów”.

Reynaud oświadczył również, że jest głęboko wzruszony przyjęciem, zgotowanym w ojczyźnie, ale nie zamierza wrócić do życia politycznego przed zakończeniem swojej książki o upadku Francji.

## Przeszło 1 milion jeńców niemieckich wzięto od 9-13 maja

MOSKWA (R) 14. V. Wojska radzieckie w dalszym ciągu biorą do niewoli poddające się oddziały wojska niemieckiego oraz przejmują ogromne ilości sprzętu wojennego.

W czasie od 9—13 maja na wszystkich frontach wzięto wojska radzieckie do niewoli ponad 1.060.000 niemieckich żołnierzy i oficerów oraz 91 generałów.

W cyfry te wliczono już grupy niemieckich żołnierzy i oficerów, które w dniu 11 bm. zakończyły składanie broni wobec wojsk II frontu białoruskiego.

Jeszcze przed traktorem i żarówką elektryczną, po nauce z nauczycielem, winien pójść na wieś lekarz, jedyny lekarz najbliższej przyszłości, lekarz-społecznik.

O takiego lekarza woła tak od niedawna zaniedbana wieś polska.

<http://sbc.wbp.kielce.pl>



# Niemki i Niemcy oglądają dowody potwornych zbrodni swoich rodaków

Ze Związku Samopomocy Chłopskiej

KIELCE. W lokalu przy ul. Tadeusza 6 odbyło się posiedzenie konstytucyjnego nowego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej w obecności honorowego prezesa, wojewody kieleckiego mjr. Wiślicza. Nowy zarząd ukonstytuował się następująco: Prezes ob. Stefan Sito — członek Stronnictwa Ludowego, wiceprezes — mjr. Kula członek PPR.), sekretarz ob. Kucybała Franciszek (PPR), zastępca sekretarza — ob. Liszczyk Antoni (Str. Ludowe), skarbnik Słowiński Bolesław PPS.). Na członków zarządu weszli: ob. Paluch Michał (Str. Lud.), ob. ob. Podgórski, Maniak, Skarbek, Ochowski Józef i Wojciechowski.

Nowy zarząd po zakończeniu akcji zlewniej ma przystąpić do intensywnego zakładania spółdzielni budowlanych celem przypięszenia odbudowy wsi.

Zarząd odbył się zebrać 1 i 15 każdego miesiąca.

NOWY JORK. Amerykańskie gazety publikują wiadomości z Niemiec, wedle których zmuszono przeszło tysiąc Niemców, mieszkańców Weimaru, do zwiedzenia obozu koncentracyjnego w Buchenwald.

Korespondent gazety „New York Herald Tribune” donosi, że kobiety niemieckie zakrywały oczy, aby nie oglądać świadectw masowych mordów i sadyzmu, ale władze wojskowe zmuszały je do patrzenia powtarzając „Musicie oglądać to, za co ponosite odpowiedzialność”. Dziennikarz stwierdza, że Niemcy zwiedzający Buchenwald byli wyraźnie wstrząśnięci, ale wciąż podkreślali, że nic nie wiedzieli o tym, co się działo w obozie.

Korespondent „New York Times” dokładnie opisuje szubienice, komnaty tortur, izby, gdzie dokonywano sekcji zwłok, krematoria i laboratoria. W jednej z komnat znaleziono wielkie ilości t. zw. „pergaminu”. Są to większe płyty skóry ludzkiej, tatnowanej, które zbierał jeden z niemieckich lekarzy, piszący traktat o tatnowaniu skóry. Z tego „pergaminu” sporządziła sobie żona komendanta obozu dwa wielkie abażury.

Dalej oglądano baraki z chorymi, którzy nie byli w stanie ruszyć się ze swych miejsc. Zupełnie wyczerpane ofiary snują się po obozie. Niektóre z nich postradały zmysły lub skretyniały. W izbie dla chorych więźniowie umierali na pryczach, nie otrzymując żadnej pomocy.

W „naukowym” laboratorium znajdują się naczynia z różnymi organami ludzkimi, a specjalne laboratorium przeprowadzało szczepionki tyfusowe, które wstrzykiwano więźniom dla otrzymania surowicy przeciwtyfusowej. Polski lekarz, którego zmuszono do robienia tych zastrzyków, oświadczył, że śmiertelność z tego powodu dochodziła do 98 proc.

Dziennikarz opisuje także specjalne wrażenie, jakie wywarł na zwiedzających Niemcach barak Nr. 58. W baraku tym przebywali więźniowie, którzy nie mogli się już poruszać. Z baraku Nr. 58 wiodła już tylko jedna droga do krematorium.

Następnie opisuje korespondent krematoria, szubienice, w ten sposób skonstruowane, że równocześnie wieszano 5 osób, komnaty tortur, izby, w których ściągano skórę z ludzi.

Współpracownik „Chicago Sun” opisuje koncentracyjny oboz w Langenstein, gdzie umiatowało się 1.100 więźniów politycznych, tylko dlatego, że byli w obozie kilka miesięcy. Z reguły wymierali tu więźniowie z głodu po 6 miesiącach pobytu. Wielu z uwolnionych walczy ze śmiercią; nie są oni już zdolni do życia. Rosyjski major zeznał,

że codzienne wyżywienie stanowiła kromka chleba na 10 osób i od czasu do czasu rzadka zupa.

Oficer sanitarny armii amerykańskiej oświadczył, że znalazł dokumenty, z których wynika, że do dnia 1 stycznia 1946 r. mieli być wszyscy więźniowie z obozu Langenstein — wymordowani. W styczniu za-

bito 400 ludzi, w lutym 500, w marcu 580, a z początkiem kwietnia uśmiercano co najmniej 30 osób dziennie.

W obozie tym byli w głównej mierze więźniowie polityczni. Znajdowali się tu również radzieccy jeńcy wojenni, francuscy partyzanci i mieszkańcy Warszawy, umieszczeni po wybuchu powstania. (P. Zbr.)

## Ćmielów pracuje normalnie

ĆMIELÓW (hr.) Fabryka porcelany i wyrobów ceramicznych Ćmielów poniosła w czasie ostatnich działań wojennych olbrzymie straty wojenne, sięgające do wysokości 668 tysięcy złotych wartości przedwojennej. W straty te wchodzi: wywiezione przez Niemców urządzenia fabryczne, materiały pomocnicze oraz gotowe wyroby. Przed wojną było zatrudnionych w fabryce tysiąc osób, w czasie okupacji pracowało 530 osób, dziś mamy około 200 robotników. Mimo to rozwój fabryki jest widoczny. Fabryka posiada już wszystkie niezbędne urządzenia, surowce i materiały pomocnicze, z których najważniejszego, kaolinu starczy do jesieni.

W ramach produkcji fabryki Ćmielów są serwisy, talerze oddzielne, filiżanki, kubki, naczynia ozdobne oraz szkło. Spółdzielnie oraz hurtownie mogą już zaopatrywać się na miejscu.

Fabryka jest czynna od 17. 1. 1945. W skład Dyrekcji wchodzi: Wolski Tadeusz i Lickiewicz Czesław, przedstawiciel Rady Załogowej.

Robotnicy fabryki świadomi swych obowiązków, rozumiejąc, że praca uczciwie spełniona na swej placówce przyczynia się do ogólnej odbudowy kraju, nie zwracają uwagi na trudności aprowizacyjne, lecz dążą wytrwale do jak najszybszego rozwoju

fabryki. Wprowadzono do pieca 5 wkładów, a norma przedwojenna wynosiła 7 do 8 wkładów miesięcznie. Osiągnięte dotychczas rezultaty pozwalają przypuszczać, że fabryka osiągnie co najmniej 50-proc. produkcji przedwojennej. (P. I.)

## Ekshumacja poległych bohaterów

OPATÓW. Na cmentarzu w Opatowie odbyła się uroczystość pochowania ekshumowanych poległych na terenie tutejszego powiatu żołnierzy sowieckich.

Po zbiórce przed Starostwem organizacje polityczne ze sztandarami, prowadzone przez honorowy pluton milicji ob. i oddział Armii Czerwonej przemarszerowały przez miasto przy licznych udziałach ludności, udając się na cmentarz.

Przed otwartym zbiorowym grobem bohaterów, którzy oddali swe życie za wolność swojej ojczyzny i Polski, wygłosili przemówienia: ob. wicestarosta Misiek, komendant wojenny ppłk. Gosijew i przedstawiciel Armii Czerwonej st. lt. Owczarenko oraz przedstawiciel PPR ob. Kossakowski Jan.

Ob. wicestarosta w krótkich słowach po-

dziękował Armii Czerwonej za wyzwolenie. „Żołnierz sowiecki oswobodził swą ojczyznę od okrutnego najeźdźcy, przekroczył granicę Polski i oswobodził nasz kraj” — mówił ob. wicestarosta. Bohaterowie poległ na naszej ziemi oddali to, co jest dla człowieka najdroższe, oddali swe życie w walce z najeźdźcą, który gnębił ich kraj i nasz kraj. Nigdy Wam tego nie zapomniemy. Groby Wasze otaczać będziemy zawsze opieką. Cześć Waszej pamięci” — zakończył przemówienie ob. wicestarosta.

Ob. Kossakowski w krótkich słowach podziękował poległym za wyzwolenie naszego kraju.

Po oddaniu salw honorowych przez pluton milicji ob. i oddział Armii Czerwonej, przystąpiono do zasypywania grobu.

### Ogłoszenie urzędowe

Kielecki Urząd Wojewódzki, Wydział Przemysłowy, Nr. 1/0/789/45.

Dotyczy: komisji aprowizacyjnej przy fabrykach.

Wydział Przemysłowy Kieleckiego Urzędu Wojewódzkiego poleca powołać do życia komisje aprowizacyjne, składające się z trzech osób (dwie spośród robotników, jedną — spośród Zarządu) na terenie zakładów przemysłowych.

Komisja ta zajmie się natychmiast stworzeniem stołówek w zakładach pracy, gdzie ilość zatrudnionych jest większa niż 50 pracujących, w innych wypadkach należy połączyć się z mniejszymi zakładami.

Przy stołówkach należy zorganizować obowiązkowo wychów zwierząt domowych (świń) na odpadkach. Na zakup świń winny dać fundusze Dyrekcje zakładów pracy.

Naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Przemysłowego inż. mech. L. J. Grzędziński.

### Przetarg

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę stacji Skarżysko-Kamienna:

1) dworca osobowego 3000 m sześć., 2) budynku pneumatyku 450 m sześć., 3) parowozowni 12000 m sześć., 4) magazynu murowanego z rampą 400 m sześć.

Oferty należy składać do Oddziału Drogowego w Skarżysku-Kamienna do dnia 12 maja br. godz. 12, gdzie można otrzymać informacje i materiał przetargowy.

Nr 1. 2 Co. 34/42

### Postanowienie

Sąd Okręgowy w Kielcach w składzie następującym: przewodniczący: wiceprezes St. Brzozowski, sędziowie: T. Swiderski i St. Markiewicz, protokolant: apl. T. Czerwinski, w sprawie wniosku Jerzego Pileckiego o unieważnienie tytułów na okaziciela — na mocy art. 7 i 8 ustawy z 26 lipca 1919 r. o utraceniu tytułów na okaziciela Dz. Ust. RP. 67 poz. 406)

postanowił:

unieważnić niżej wymienione akcje Spółki Akcyjnej „Wapno i Kamieniołomy”, Spółka Akcyjna w Jaworzni, wartości nominalnej

po 100 złotych każda, w odcinkach po 10 sztuk Nr. Nr. 2041-50 i 20-51-60; odpis niniejszego postanowienia doręczyć z urzędu spółce akcyjnej „Wapno i Kamieniołomy” Spółka Akcyjna w Jaworzni pod Kielcami; zarządzić ogłoszenie niniejszego postanowienia jednorazowo w piśmie przeznaczonym do obwieszczeń publicznych i jednorazowo w Dzienniku Kieleckim na koszt potententa. — Oryginał podpisali: Brzozowski, St. Markiewicz, T. Swiderski.

### Uruchomienie komunikacji lotniczej

KIELCE. Od dnia 7 maja 1945 r. została uruchomiona komunikacja samolotowa polskich linii lotniczych „Lot” na linii Kielce—Warszawa i Kielce—Łódź. Obsługują samoloty 2-osobowe typu P. 02. Bilety w cenie 300 zł (Kielce—Warszawa) i 260 zł (Kielce—Łódź) można nabywać w agencji samolotowej „Lot” przy ul. Sienkiewicza 56, co najmniej na 1 dzień przed odjazdem.

Start odbywa się na lotnisku w Masłowie, dokąd pasażerowie przewożeni są z Kielc bezpłatnie samochodem.

Oprócz tego kursują już samoloty 30-osobowe typu Douglas na trasach:

- 1) Warszawa—Łódź—Kraków—Rzeszów—Lublin—Warszawa.
- 2) Warszawa—Łódź—Poznań—Katowice—Łódź—Warszawa.
- 3) Warszawa—Olsztyn—Gdańsk—Bydgoszcz—Warszawa.
- 4) Warszawa—Białystok—Warszawa.
- 5) Warszawa—Kraków—Warszawa.

W najbliższych dniach dzięki staraniom wicewojewody Urbanowicza spodziewać się należy uruchomienia linii Warszawa—Kielce—Kraków obsługiwanej przez samoloty typu Douglas.

Poza tym zostanie uruchomiona komunikacja między miastami powiatowymi woj. kieleckiego przy pomocy trzech samolotów typu PO2 do obsługi poczty i pasażerów.

### Uwaga muzyki!

Związek Zawodowy Muzyków w Kielcach, zawiadamia, że dnia 16 maja o godz. 17 w Domu Kultury odbędzie się Walne Zebranie. Obecność wszystkich członków konieczna.

## Pierwsze spółdzielnie budowlane

Powiat radomski, jakkolwiek nie należy do powiatów najbardziej wyniszczonych działaniami wojennymi, to jednak ma wiele do zrobienia w dziedzinie odbudowy. Pierwszą doraźną sprawą, jaką podjął Powiatowy Referat Planowania i Odbudowy było przeprowadzenie akcji podziału pozostałych baraków i bunkrów pomiędzy instytucje użyteczności publicznej i oraz między bezdomną ludnością. Następnie zajęto się sprawą wydawania pozwoleń na zwrócenie właścicielom budynków rozebranych i przeniesionych przez okupanta na inny teren oraz udzielenie najbardziej poszkodowanym doraźnej pomocy w postaci materiału z bunkrów drewnianych.

W obecnej chwili starostwo jest w trakcie przygotowywania materiałów na odbudowę najbardziej zniszczonych terenów. W tym celu organizuje się spółdzielnie budowlane w powiecie. Spółdzielnia taka powstała już w Jastrzębiu, w gminie Kozłów, a druga organizuje się w Przytyku. W najbliższych dniach przystępuje się do pomiarów Przytyka, jednej z najbardziej zniszczonych miejscowości powiatu, w

związku z opracowywaniem planu zabudowy. Nad kolejnością odbudowy zniszczonych osiedli pracuje specjalna komisja. Tymczasowo starostwo zezwala na budowę prowizorycznych zabudowań, aby w takich zniszczonych osiedlach, np. Przytyk wznówić życie handlowe i gospodarcze.

### O kredyty dla celów odbudowy

Referat planowania i odbudowy powiatu radomskiego jest w trakcie opracowywania wniosków na przydział materiałów i kredytów dla odbudowy budynków użyteczności publicznej, a w szczególności szkół w powiecie. Część budynków szkolnych została już doprowadzona do stanu używalności.

### KONCERT PIEŚNI ŻOŁNIERSKIEJ W RADOMIU

W niedzielę po południu odbył się, urządzony staraniem Instytutu Naukowo-Spół. „Koncert pieśni żołnierskiej”. Produkcje amatorskiego zespołu stały na wysokim poziomie artystycznym i spotkały się z niezwykle serdecznym przyjęciem ze strony licznie zebranej publiczności.



# Pierwsza i druga wojna światowa

Nożycami przez prasę

NARÓD PRAGNIE POKOJU

Przez 68 długich miesięcy koszarnej wojny krwawiła Polska. Nie sposób zliczyć mogił żołnierzy i tych nieznanych „cywilów”, którzy padli w walce o wolność. Dziś naród pragnie pokoju. Pisz o tym „Polska Zbrojna”:

„Wykrwawiła nas ta wojna i zmęczyła zmęczyła bardzo. Naród tęskni za życiem pokojowym, naród pragnie zaleczyć rany, odbudować co zniszczone i żyć wręcz spokojnie, żyć w poczuciu bezpieczeństwa.

Oto co wyrażały milionowe manifestacje radości, oto co tkwiło w ufnych okrzykach na cześć Rządu Tymczasowego, rządu zwycięstwa, pokoju i odbudowy.”

Są jednak jeszcze jednostki, którym widocznie zależy na sianiu fermentu. Skrytobójcza kula, która ugodziła Edwarda Wojcieckiego, pełnomocnika akcji siewnej w augustowskim, była strzałem wymierzonym w Polskę Demokratyczną. Toteż słusznie podkreśla „Głos Ludu”:

„Zbrodnia augustowska powinna być sygnałem ostrzegawczym dla tych wszystkich, co, nie będąc faszystami, wahał się dotąd z przystąpieniem do wspólnego z całym obozem demokracji polskiej budowania odrodzonej Ojczyzny. Niech zrozumieją, że jedna jest droga każdego demokracji w Polsce, każdego uczciwego Polaka — stanąć wraz z całym obozem demokracji polskiej do odbudowy kraju, do budowy naszej odrodzonej Rzeczypospolitej, do nieublaganej walki z reakcją, do wytepienia na polskiej ziemi wszelkich śladów faszystowskich skrytobójców.”

**660.000 robotników cudzoziemskich uwolniono na terenie między Renem a Łabą**

LONDYN (R) 14. 5. Podczas działań wojennych na froncie między Renem a Łabą IX armia amerykańska oswobodziła ogółem 660.000 robotników cudzoziemskich, w tym 280.000 Rosjan, 115.000 Polaków oraz 153.000 Francuzów, Węgrów i Holendrów.

**„HERRENVOLK” NAPRAWIA SZKODY**

PARYŻ (R) 14. 5. — Przy pracach budowlanych we Francji użyto obecnie 100.000 jeńców niemieckich, 30.000 esesowców użytych będzie do robót w kopalniach, także na terenie Francji.

LONDYN (R) 14. 5. — W chwili obecnej Niemcy używani są do naprawy szkód, jakie wyrządzili w czasie wojny.

**18 SKRZYŃ Z KLEJNOTAMI ZNALEZIONO W NIEMCZECH**

LONDYN (R) 14. 5. Druga armia brytyjska znalazła na terenie Niemiec 18 skrzyń z biżuterią i klejnotami, przedstawiającymi niezwykle wysoką wartość.

**„MOST ZWYCIĘSTWA” ZBUDOWALI NA RENIE AMERYKANIE**

LONDYN (R) 14. 5. — Inżynierowie i saperzy amerykańscy budowali trzeci most kolejowy na Renie w rejonie Duisburga. Most ten został już oddany do użytku i otrzymał nazwę „Mostu Zwycięstwa”.

**W telegraficznym skrócie**

PARYŻ (R) 14. 5. Agencja „France Presse” donosi, że b. ambasador rządu w Vichy przy niemieckich władzach okupacyjnych w Paryżu de Brinonne został aresztowany w strefie I francuskiej armii i natychmiast osadzony w więzieniu.

NOWY JORK (R) 14. 5. — Prasa podaje, że minister spraw zagr. W. Brytanii Eden w drodze z San Francisco do Londynu zatrzymał się w Waszyngtonie, celem odbycia konferencji z prez. Trumanem. Min. Eden wyraził przekonanie, że konferencja w San Francisco poczyniła duże postępy.

MOSKWA (R) Z Mediolanu donoszą, że w mieście tym aresztowano grupę studentów faszystów, którzy za czasów rządów Mussoliniego nawoływali do wstąpienia w szeregi armii faszystowskiej.

Te plany stały się faktem i dzięki temu Niemcy mieli możliwość przygotowania się do drugiej wojny światowej. Imperializm bowiem przemysłu niemieckiego był znowu przyczyną wybuchu tej wojny. Ale nie była to jego przyczyna. Tym razem przyczyną były złożone. Mianowicie do imperializmu przemysłu dołączył się jeszcze imperializm narodowościowy, którego wyrazem stał się osławiony ruch narodowo-socjalistyczny, oparty na teorii rasizmu i stawiający Niemcy jako „narod panów” ponad wszystkimi innymi narodami świata.

Dalej do imperializmu przemysłowego i narodowościowego doszedł jeszcze imperializm terenowy, występujący pod hasłem „przestrzeni życiowej”. Niemcy, chcąc za wszelką cenę zdobyć swój „lebensraum”, zwrócili się przede wszystkim na wschód, włączając w plany swych podbojów Polskę, Czechosłowację, kraje bałtyckie i wielkie tereny Związku Radzieckiego.

Połączenie tych trzech czynników pozwoliło Hitlerowi postawić przed oczyma Niemców miraż „nowej Europy”, mającej polegać na hegemonii Niemiec i na zaprowadzeniu we wszystkich zakątkach hitlerowskiego faszystwu.

O ile w pierwszej wojnie światowej ścierały się z sobą jedynie imperializmy poszczególnych krajów, o tyle druga wojna światowa przyczyniła się do stworzenia bloku państw demokratycznych, pragnących ratować demokrację europejską przed zalewem faszystwu. Walka idei wystąpiła w tej wojnie szczególnie mocno, jeżeli chodzi o przeciwstawienie hitlerowskiemu Niemcom idei demokratycznej Związku Radzieckiego. W tym właśnie zawiera się odmienny, wyższy sens drugiej wojny światowej.

Dzisiaj, gdy wojna dobiegła końca i gdy zaczynają się obrady na konferencjach pokojowych, przypomnienie przyczyn pierwszej i drugiej wojny światowej powinno ukazać drogę, po jakiej kroczyć musi ludzkość, aby zabezpieczyć raz na zawsze pokój. W tym celu muszą zniknąć kartele niemieckie i ich międzynarodowe filie. Jeżeli odbierze się Niemcom możliwości wskrzeszenia swego imperializmu przemysłowego, odbierze się im możliwości przygotowania trzeciej wojny światowej, co w obliczu swej nieuchronnej klęski postawili sobie jako zadanie do przeprowadzenia.

(hm).

— o —

## Stolica wyspy Okinawa zdobyta

NOWY JORK (R) 14. V. Komunikat Naczelnej Kwatery admirała Nimitza donosi, że dywizja amerykańska wkroczyła do stolicy wyspy Okinawa Naha. W czasie ataku lotnictwa japońskiego na wyspę Okinawa zestrzelono 125 samolotów japońskich.

LONDYN (R) 14. V. Agencja Reutersa donosi, że desant australijskiej dywizji piechoty na wybrzeżu Nowej Gwinei poczynił szybkie postępy wzdłuż drogi, prowadzącej z Wei Weka na wschód.

WASZYNGTON (R) 14. 5. — Wojska amerykańskie przetrzucane są z Europy na front Dalekiego Wschodu. Żołnierze ci mają do przebycia 22.000 km.

**Druzgocący nalot na Nagoję**

WASZYNGTON (R) 14. V. 500 superfortec amerykańskich, eskortowanych przez wielką ilość myśliwców, dokonało druzgocącego nalotu na Nagoję.

## Rozgłośnia niemiecka na usługach sojuszników

LONDYN (R) 14. 5. W dniu wczorajszym została użyta po raz pierwszy przez sojuszników rozgłośnia niemiecka w Flensburgu, skąd nadano ostatni rozkaz niemieckiego sztabu głównego. W audycji wczorajszej podano do wiadomości, że partia narodowo-

ścisła ataku na trzecie pod względem wielkości miasto japońskie Nagoja. Podczas nalotu zostało zrzuconych 3500 ton bomb zapalających. Nalot na Nagoję był poprzedzony wielkim atakiem powietrznym na Riu-Kiu. Inne eskadry lotnictwa aliantów bombardowały Han-Sziu i Likoku.

Oddziały chińskie toczą walki uliczne na ulicach miasta Fuchon i zdobyły lotnisko.

Na Filipinach na południe od Mindanao, wojska amerykańskie zdobyły ważne lotnisko. Wojska australijskie, walczące na Tarakanie zdobyły półwysep i miasto We-wag.

W Birnie 14 armia brytyjska zadała nowe ciężkie straty wycofującej się armii japońskiej. W wyniku walk została zdobyta nowa miejscowość, położona w rejonie Rangoonu, w odległości 30 mil. na południowy-wschód od Pegu.

socjalistyczna została rozwiązana i że wszelkie przez nią wydane rozporządzenia są anulowane. Rozwiązano również niemieckie ministerstwo propagandy. Ponadto ogłoszono zakaz przekraczania granicy Rzeszy, wprowadzono godzinę policyjną itd.

## Cztery strefy okupacyjne

NOWY JORK (R) 14. V. Prasa amerykańska zajmuje się żywo podziałem Niemiec na strefy okupacyjne. Wirtembergia, Turyngia i Bawaria mają stanowić amerykańską strefę okupacyjną. Większa część

Nadrenii przejdzie pod zarządek Francji, na północ od Łaby przejmą rządy władze angielskie, a ziemie na wschód od Łaby i Muldy będą pod okupacją radziecką.

— o —

## Ministerstwo Odbudowy Kraju

WARSZAWA (R). — Dnia 11 kwietnia br. Rada Ministrów uchwaliła dekret, na mocy którego dotychczasowe biuro planowania i odbudowy przy Prezydium Rady Ministrów przemianowane zostało na Ministerstwo Odbudowy Kraju.

Jednocześnie Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bierut na wniosek prezesa

**Łódzie podwodne kapitulują**

LONDYN (R) 14. V. 8 dalszych niemieckich łodzi podwodnych przybyło do brzegów północnej Irlandii, aby zgłosić kapitulację.

**Król Leopold musi się leczyć**

LONDYN (R). — Radio brytyjskie podało, że król Leopold belgijski zwrócił się do swego kuzyna Karola z prośbą o dalsze sprawowanie obowiązków regenta Belgii. Decyzję tę uzasadnia król Leopold złym stanem zdrowia w następstwie przebywania w obozie w Niemczech, wskutek czego nie jest zdolny do przejęcia władzy.

<http://sbc.wbp.kielce.pl>

Moment obecny, kiedy wojna została w Europie zakończona i kiedy również na Dalekim Wschodzie zarysowują się już oznaki jej rychłego końca, skłania nas do zastanowienia się nad tokiem historii świata w ciągu ostatnich dziesięcioleci lat, będących świadkami dwóch kataklizmów o niespotykanych rozmiarach, natężeniu i zasięgu.

Mówiąc o wojnach, trzeba właściwie mówić o imperializmie, który był bezpośrednim ich źródłem. Imperializm, który pojawił się w Europie, biorąc swój początek w Niemczech, w połowie ubiegłego wieku, jako prąd nacechowany dążeniem do zaznaczenia wielkości narodowej oraz dążeniem do powiększenia terytorium, rozszerzył się na obie półkule i doszedłszy do wybujałości, wywarł wielki wpływ na ukształtowanie się polityki światowej.

Druga połowa ubiegłego wieku była widowiską wyścigu imperialistów w celu zdobycia terenów światowych, w celu rozbudowania polityki kolonialnej. Kiedy na przełomie obecnego wieku do imperializmu terytorialnego, dołączył się jeszcze imperializm przemysłu, zorganizowanego w kartele i trusty, wówczas ze względu na to, że podział świata był już dokonany, że wszystkie sfery wpływów były już obsadzone, musiało nieuchronnie dojść do rozładowania naprężonej sytuacji międzynarodowej. Rozładowaniem tym była właśnie pierwsza wojna światowa, wojna o charakterze wyłącznie imperialistycznym.

Cechą specyficzną pierwszej wojny światowej jest fakt, że imperializm niemiecki wystąpił do walki przeciwko imperializmowi reszty Europy, a później świata. Przebieg pierwszej i drugiej wojny pokazał, że Niemcy dysponowały dostateczną siłą, żeby wstrząsnąć porządkiem świata i że jedynie zjednoczone wysiłki wszystkich narodów mogły być dostatecznym przeciwstawieniem się tej sile.

Jakie były źródła tej siły?

Te źródła, to niemieckie kartele. Przemysł niemiecki zdołał się tak szeroko rozbudować, że, jak stwierdza amerykańskie czasopismo „New Republic”, każdy czołowy koncern tak amerykański, jak angielski lub inny, będący członkiem międzynarodowego kartelu, był z reguły jedynie filią jakiejś niemieckiej spółki. Dzięki takiemu opanowaniu międzynarodowych karteli, mogli Niemcy wciągnąć pod swój wpływ wszystkie rynki zbytu w Europie i Ameryce Południowej i podporządkować swojej kontroli wojenną produkcję większości krajów europejskich.

Niebezpieczeństwo, jakie przedstawiała siła niemieckich karteli dla równowagi światowej i trwałości pokoju, doceniano w kołach Ententy, tj. Anglii i Ameryki jeszcze w czasie trwania pierwszej wojny światowej. Powstała wówczas myśl, żeby po skończonej wojnie rozbroić Niemcy nie tylko militarnie, ale i gospodarczo. Ale myśl ta nie została jednak wskutek reakcyjnej działalności kapitalistycznych sfer amerykańskich i francuskich wprowadzona w życie. Zamiast ograniczeń i gospodarszego rozbrojenia umożliwiono Niemcom swobodny handel, a tym samym dano podstawę do ponownego zawładnięcia światowymi rynkami.

Toteż kiedy w lipcu 1920 r. odbywała się we Frankfurcie ważna konferencja niemieckich przemysłowców, mógł jeden z przedstawicieli odezwać się w ten sposób: „Cesarz i junkrzy doznali porażki, ale niemiecki przemysł wygrał. Nasze położenie obecnie jest silniejsze, niż kiedykolwiek. Na drodze należytej organizacji będziemy mogli owa-  
ładnąć światowymi rynkami.”

**Pożyczka radziecka pokryta z nadwyżką**

MOSKWA (R) 14. V. Czwarta państwowa pożyczka radziecka rozpisana w dniu 5 maja na sumę 25 miliardów rubli, została pokryta w ciągu 8 dni z nadwyżką 1 miliarda 384,685 rubli. W związku z tym Rada Komisarzy Ludowych zamknęła subskrypcję.

# Dolny Śląsk czeka na Polaków

Plotki

Nie wróć

Wojewódzki Referat Kolonizacyjny na teren Dolnego Śląska zawiadamia, że po dokładnym zapoznaniu się z terenem oraz po sporządzeniu danych, dostarczonych przez Powiatowe Referaty Kolonizacyjne, może zapoznać ogół społeczeństwa polskiego z warunkami, jakie będą mieli koloniści wiejscy i miejscy na terenie Dolnego Śląska. Koloniści wiejscy i miejscy otrzymają ziemię w takiej ilości, jaką będą w stanie obrobić. Zabudowania gospodarskie i mieszkalne są w b. dobrym stanie. Ziemia orna jest pierwszej klasy i w dużej kulturze, przy każdym gospodarstwie są ogrody owocowe, których wielkość sięga nieraz kilku morg. Narzędzia gospodarskie są w wystarczającej ilości na miejscu.

Stan pogłowia bydła i koni jest na razie mały, lecz trzeba tu zaznaczyć, że Armia Sowiecka zwalnia duże ilości bydła, macior rozplodowych i koni dla osiedlających się naszych polskich kolonistów.

Stan ozimin zapowiada się b. dobrze i stanowi do 60 — 65 proc. ogólnego stanu ziemi uprawnej.

Zasiewy wiosenne i sadzenie kartofli w dużej części uskuteczniła Armia Czerwona i Wojsko Polskie.

Zaznaczamy jednocześnie, iż również lasy na tych terenach są b. dobrze zagospodarowane i przedstawiają w stosunku do naszego zalesienia znacznie większy procent

terenów rębnych niż nasze, które zbioru hitlerowski zdewastował.

Ofiarność Armii Radzieckiej przechodzi wszelkie nasze oczekiwania, gdyż przychodzi ona z pomocą naszym kolonistom np. przy wyżywieniu, przy zagospodarowaniu i daje wszelką inną pomoc, jaka tylko jest możliwa, gdy bez pomocy Armii Radzieckiej kolonizacja nasza natrafiłaby na trudności nie do przebycia, gdyż na tym terenie nie rozporządzamy żadnymi zapasami żywnościowymi, ani środkami transportowymi, a wszystko to daje Armia Radziecka.

Przemysł na tych terenach jest dość dobrze rozbudowany szczególnie: cukrownie, gorzelnie, browary, młyny, krochmalnie i przemysł mechaniczny, związany z wytwarzaniem narzędzi rolniczych. Są tam również fabryki różnego rodzaju maszyn i narzędzi potrzebnych dla dużego przemysłu.

Na terenie Dolnego Śląska uruchomiono już wiele elektrowni, które przesyłają prąd do oświetlenia miast, wsi oraz przemysłu. Pracują również już niektóre młyny, gorzelnie. Wiele jest jednak przedsiębiorstw do uruchomienia.

Wobec powyższych danych potrzebna jest b. duża ilość rzemieślników np.: młynarzy, browarników, gorzelańców, piekarzy, ślusarzy, tokarzy, elektryków, kowali, fryzjerów, kinooperatorów i najrozmaitszych

specjalistów wszelkiego rodzaju zawodów. Potrzebni są również samodzielni fachowcy, którzy uruchomią prywatne warsztaty pracy, kupców do uruchomienia handlu oraz fachowców wolnych zawodów, jak: dentyści, lekarze, felczerzy itp.

W dziedzinie administracji państwowej, samorządowej potrzebna również b. duża ilość kwalifikowanych sił.

Na terenach Dolnego Śląska są również znaczne magazyny z narzędziami rolniczymi, częściami budowlanymi i elektrotechnicznymi itp., które w pierwszej fazie kolonizacji będą wykorzystane.

Trzeba tu specjalnie podkreślić, że na tych terenach nie mają miejsca żadne incydenty między pozostałymi tam jeszcze Niemcami a naszymi kolonistami, nie zaobserwowano również żadnych napadów.

## Kielce otrzymały zboże na siew

**ŁÓDŹ (R)** W ostatnich dniach w ramach ogólnopolskiej pomocy dla terenów zagrożonych, wysłano z województwa łódzkiego kilka transportów ziarna na siew. Spółdzielnia rolniczo-handlowa „Wspólna Praca” w Kutnie wysłała 100 ton jęczmienia dla Ciechanowa, 75 ton jęczmienia i 30 ton owsa dla Kielc. Poza tym Kielce otrzymały 25 ton owsa od Spółdzielni „Rolnik” w Łasku i 10 ton jęczmienia, wysłanych przez spółdzielnię „Rolnik” w Pabianicach. Przy-

gotowana też została do wysyłki nadwyżka ziemniaków w ilości 7.000 ton.

### LECZNICA ZWIERZĄT I SZKOŁA PODKUWACZY KONI

Zarząd Miejski na posiedzeniu w dniu 11 bm. postanowił uruchomić lecznicę zwierząt i szkołę podkuwaczy koni, przy ulicy Mlecznej 45. Przeprowadzenie tej sprawy polecono Wydziałowi Gospodarczemu w porozumieniu z Wydziałem Weterynaryjnym.

## Zebranie Zw. Dziennikarzy w Warszawie

W Warszawie odbyło się wczoraj walne zgromadzenie okr. warszawskiego Zw. Zaw. Dziennikarzy. Na zebranie przybył min. Matuszewski, witając zjazd imieniem Min. Informacji i Propagandy i życząc dziennikarzom pomyślnych obrad. Prezesem zarządu oddziału warszawskiego Zw. Zaw. Dziennikarzy został red. Antoni Bida. Zjazd uchwalił szereg wniosków, m. i. skreślając z listy

zawodu dziennikarskiego tych, którzy współpracowali z prasą okupacyjną.

### OSWIETLANIE ULIC

Obecnie po zniknięciu konieczności zaciemniania, miasto powoli zaczyna nabierać dawnego przedwojennego wyglądu. Z okien swobodnie padają na ulicę snopy światła. Po tylu latach wreszcie przechodnie nie muszą rozbijać się wzajemnie, błądząc po omacku, bo drogę oświetlają im latarnie. Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Miejskiego uchwalono, że ulice będą oświetlane do godz. 22.30 w nocy.

## 20 tys. osób ma wyjechać na Śląsk

**RADOM** — Na województwo kieleckie przypadł obowiązek dostarczenia 20 tysięcy ludzi do pracy w kopalniach na Śląsk, z tego na powiat i miasto Radom przypada 1000 osób. Pierwszy transport polskich robotników i chłopów, którzy pracę na roli zamieniają na zawód pokrewny, bo pracę w ziemi, odszedł już 8 maja. W transporcie tym odjechało z Radomia na Śląsk 500 osób. Niedługo będą zorganizowane dalsze transporty, które, mamy nadzieję, spotkają się z dużym zrozumieniem i poparciem ze strony społeczeństwa polskiego.

## Podróż przez granice — których nie ma!

„Przejeżdżamy teraz przez granicę niemiecką” — informuje przewodnik 50-osobowej grupy w autobusie.

„Nie ma żadnej granicy, pieronie!” — odbija z miejsca najbliższy sąsiad, dając początek głośnym protestom, jadących Ślązaków i Opolan.

„Ale tu była niedawno” — poprawia spe-szony informator.

„Dawno, niedawno, nie ma i szlusu! Jedźcie na polskie Opole do naszego Olesna i Kluczborka bez żadnych granic” — wołają obywatele. Jadą na objęcie pierwszych stanowisk na Opolszczyźnie. W starostwach, urzędach ziemskich, na roli.

Oczy wielu wpatrują się bacznie w szeroko rozpostarte tereny. Większość zna te ziemie na ślepo, wykarmiona przez nie, walcząca o nie, wracająca na nie. A jednak mimo woli szukają w czerwonych pasach dawnych granic, aby uprzytomnić sobie może raz ostatni, jaką krwawą linią przebiegały przez nasze ziemie piastowskie.

Nasz szlak prowadzi przez granice, które minęły bezpowrotnie. Symbolem tego jest w rowie połamany słup graniczny z

napisem: „Bobrownik”. Po polsku Bobrownik i tak już pozostanie. Z Bytomia wydo-stajemy się na szosę lubliniecką, przebyw-szy na przestrzeni niespełna 10 kilometrów dwukrotnie już powalone orężem zapory. A teraz jedziemy wzdłuż byłej granicy. Droga ciągnie się w nieskończoność pośród lasów. I znów ta sama historia. Lewa, ich strona, to była „niemiecka”, Donnersmarcka — naturalnie; szosa i prawa część lasu — „polska”. Na przydrożnych słupach zachowały się jeszcze litery P.

Dziś słupy można przenieść 100 kilometrów na zachód, poprzez Donnersmarcków i Hindenburgów, poprzez nasze Bolesławice, Sławencice, Strzelce na Koźle, na Przywor, na Opole, nad Odrę.

Gina wśród lasów wioska Strzybnica, Piaseczna i po paru kilometrach znowu „tu była granica”, ładnie zabudowana murowanymi domkami wieś Tworog („to był Hor-neck”) i nowe słupki graniczne. Pośród licznie spalonych domów cichego, zamierłego Lublińca, przemykamy się na leśną szosę. Jeszcze z naszych oczu nie zniknęła nazwa wsi Glinica, gdy oto napis głosi „Zollgren-ze.”

Po raz piąty z rzędu na 70 kilometrach! Dość już tego koszmaru, nonsensu, płatniny pośród słupków i wykoszlawionych, dziwacznych, murzyńskich niemal nazw „Kochcztów” i Cziasnauów! Bo tak brzmi nasza wieś z kolei, pierwsza na prawdziwej ziemi opolskiej. Śląsk poniemiecki widzi-ny na pierwszym metrze. Zza lasu wyłania się rząd słupów, wiązanych gęsto drutem, spoza których wyzierają pokurczone, niskie baraki. Pozostały jako straszne wspomnie-nie umęczonych i zmarłych.

Lagry, obozy, lagry — będzie ich po drodze coraz więcej, porzuconych, próżnych. Nie, są też i zapełnione: cuchnące brudem okopowym, zapchane szarżyną mundurów, tych, na których napatrzyły się przez 5 z górą lat nasze oczy. Lagry są dziś dla „swo-ich”, dla jeńców i tych z volksszturmu i tych, co przecież „nigdy” nie mieli nic wspólnego z „nimi.”

Nasza pierwsza opolska wioska nazywa się Czasne. Niemcy stworzyli z tego dziw-łag, przemianowując ją na Cziasnau. Konia z rzędem temu z Niemców, który to potra-fił po ludzku wymówić. Mimo takiej cudacznej nazwy, wioska czyni wrażenie rdzennie polskie. Staropolskie strzechy pokrywające pobielane chałupy, przeplatają się z kryty-

mi dachówką, murowanymi, czerwonymi domkami. Stary, zażytkowy, drewniany kościółek zdobi wieś, okoloną polami i la-sem.

Breitenmarkty zaś, czyli Szerokie Rynki nie chaj Niemcy budują teraz na gruzach swoich miast. Szeroka jest rozległa, piękna osada. Po obu brzegach szosy ciągną się rzędem ładne, piętrowe, murowane domki. Na rynku widzimy rozbitą sklep, którego właścicielem był Wiktor Pierzina.

Wieś musiała być duża i bogata. Świadczą o tym i trzy katolickie kościoły, orzy których nie ma jednak — jak mówią miejscowi — ani jednego księdza. Ludności też niewiele, nawet bardzo mało; podzieliła los mieszkańców wszystkich sąsiednich wiosek: młodzież zaciągnięta pod przymusem do volksszturmu jest wywieziona. Koło domków krzątają się tylko starcy i dzieci rozbawione.

Wiedzą, że należą już do Polski, że wkrótce pójda do polskiej szkoły. Nie będzie z nimi kłopotu, mówią po polsku tak jakby byli chowane od kołyski na naszej ziemi.

Dziś są już obywatelami Polski, a wkrótce — za parę lat — zaciągną wartę, jako prawdziwi żołnierze, nad polską Odrą.

A. P.

<http://sbc.wbp.kielce.pl>



# Radomski Związek Walki Młodych

Zakłady naukowe  
w Szczekocinach

## wkracza na nowe tory

Walne zebranie członków Związku Walki Młodych, które odbyło się w Radomiu, dnia 12 maja br. będzie niewątpliwie momentem przełomowym w działalności tej organizacji.

Reasumując wyniki swej dotychczasowej pracy, poprzedni Zarząd ZWM. doszedł do wniosku, iż osiągnięte rezultaty nie stoją w żadnym stosunku do zamierzonych celów, jak i zadań, do których realizacji Organizacja jest powołana. Idąc konsekwentnie po raz obranej linii, Zarząd podał się jednomyślnie do dymisji, podkreślając w jej motywach konieczność oparcia nowego Zarządu na ludziach starszych, bardziej organizacyjnie i społecznie wyrobionych, cieszących się wśród młodzieży koniecznym autorytetem, którzy by potrafili ująć pracę tej młodzieży w ramy odpowiedniej dyscypliny organizacyjnej. Ta uchwała Zarządu, zarówno jak i jej motyw, zasługuje na specjalne podkreślenie, dowodzą bowiem, że młodzież zgrupowana w Związku zdaje sobie dokładnie sprawę, iż cele, do których dąży wymagają pewnego samozaparcia się i zrezygnowania z własnych ambicji na korzyść dobra ogółu. Dowodzi też, iż młodzież ta jest moralnie zdrowa, nie boi się samokrytyki, a ujawnione niedociągnięcia, czy błędy, chce i potrafi usunąć.

Pod tym też kątem widzenia przystąpiono do wyborów nowego Zarządu, na czele którego stanął jako przewodniczący ob. Śladkowski.

Z kolei należy parę słów poświęcić osobie nowego przewodniczącego, jako jednostce na tutejszym terenie zupełnie nowej i szerszemu ogółowi nieznaną. Ob. Śladkowski przebywał przez długie lata w Brazylii, w „polskim” stanie Parana, gdzie pracował społecznie wśród tamtejszego uchodźstwa. Szczególne zasługi położył na polu wychowania młodego pokolenia, grupującego się w szeregach kulturalno-sportowej organizacji „Junak”. Zarówno praca ob. przewodniczącego na drugiej półkuli, jak i jej wyniki, pozwalają żywić nadzieję, iż tym razem właściwy człowiek znalazł się na właściwym stanowisku.

Nowy Zarząd postawił sobie w pierwszym rzędzie za zadanie przedstawienia niejako pracy Związku na nowe tory. Mniej zabaw, a więcej realnej, rzetelnej pracy nad wychowaniem młodego pokolenia, na pełnowartościowych, społecznie uświadomionych obywateli, co jest przecież głównym celem Organizacji.

Dążyć do tego będzie Związek dwiema drogami: przez pracę kulturalno-oświatową nad podniesieniem ogólnego poziomu umysłowego członków i ich społecznego wyrobienia, oraz przez sport i przysposobienie wojskowe.

Służyć do tego będą w pierwszym rzędzie świetlica i biblioteka z czytelnia,

### Ostrowiec pracuje

OSTROWIEC. — Zakłady Ostrowieckie, które ruszyły pod dyktando Brandta Aleksandra, Gyurkowicza Ludomira oraz Łodaja Marcina, przedstawicieli Rady Załogowej, zostały podczas ewakuacji do Niemiec prawie doszczętnie ograbione. Niemcy wywieźli 2928 wagonów maszyn, surowców, materiałów pomocniczych oraz wyrobów gotowych. Przed wojną zakłady zatrudniały 5700 robotników, podczas okupacji 8300 robotników, a obecnie jest tylko 600 robotników. Kierownictwo i robotnicy dokładają w granicach swych możliwości największych starań, aby doprowadzić fabrykę jak najszybciej do dobrego stanu — przede wszystkim starają się o uruchomienie wielkiego pieca i walcowni, które pozwolą na poważne zwiększenie pracy robotników i wytwórczości.

Uruchomienie wielkiego pieca da miesięczną produkcję: surowki martenowskiej około 3000 ton i stali martenowskiej około 2500 ton.

Zakłady oczekują pomocy ze strony Min. Przemysłu — ponieważ wewnętrzne środki zakładów są zbyt małe. (P. I.)

gdzie organizować się będzie odczyty, wykłady, wieczory literackie, gazetkę ścienną itp. Na pracę świetlicową nowy Zarząd położy specjalny nacisk i będzie się starał w miarę możliwości stopniowo, lecz stale rozszerzać ramy jej działalności.

Przy Związku rozpoczyna swą działalność klub sportowy ZWM., który mając materialne oparcie o Związek, uruchamia cały szereg sekcji i niewątpliwie przyczyni się do wychowania nowych kadr zdrowej moralnie i fizycznie młodzieży.

## Wzrasta działalność P. U. R.

KIELCE. — Niejednokrotnie pisaliśmy o działalności Państwowego Urzędu Repatriacyjnego. Obecnie, gdy przejawia się wielki ruch ludności na Zachód. PUR. nabiera charakteru instytucji o poważnym znaczeniu, placówki o wielkiej roli społecznej.

Praca, jaką PUR. wykonał w ciągu niespełna trzech miesięcy była pracą żmudną, wymagającą niejednokrotnie wielkiej ofiarności ze strony kierownictwa i personelu. Tysiące naszych rodaków ze Wschodu, którzy do Kielc przyjechali otrzymało już ziemię, gospodarstwa, warsztaty rzemieślnicze lub posady. Udzielono w wielu wypadkach zapomoóg rodzinom repatriantów, pomocy lekarskiej oraz chwilowych noclegów w przejeździe. PUR. wbrew przedwojennym obyczajom urzędowym do spraw repatriantów podchodzi życiowo i bezpośrednio, trafiając do serca naszych rodaków zza Buga, którzy czują, że Polska Demokratyczna przyjmuje godnie swoich synów. W pracy PUR. wydatnie współdziała Związek Samopomocy Chłopskiej, Urząd Ziemski i Czerwony Krzyż.

Z dnia na dzień działalność PUR. zwiększa się w związku z odpływem ludności na Zachód. Wyżej wspomnianemu Urzędowi powierzono organizację transportów, wyżywienia i opieki, aż do miejsca przeznaczenia. Jedyną większą trudnością jest zdoby-

cie u władz kolejowych wagonów. Jeżeli kolej przyjdzie z pomocą można przypuszczać, że PUR. wywiąże się chlubnie z obowiązków, jakie nakłada nań Państwo w przełomowych i trudnych chwilach.

Dla takiej młodzieży, szeregi Związku stoją zawsze otworem. TMD.

## Wiadomości sportowe

### ZAWODY BOKSERSKIE W RADOMIU

Rozegrane w dniu 13 maja zawody bokserskie na boisku KS. „Broni”, przyniosły następujące wyniki:

waga musza: lepszy technicznie i bardziej ruchliwy Sobczyk zwycięża na punkty silniejszego fizycznie Kolasę. Pod koniec spotkania obaj zawodnicy „puchną”;

waga piórkowa: ambitny Zgórski zwycięża po ładnej walce Stanikowskiego. Zwycięzca, to materiał na boksera dużej klasy;

waga lekka: po równorzędnej na ogół walce, stojącej na niezłym poziomie, Kołodziej zwycięża na punkty Jeźmańskiego. W drugiej parze tej wagi Pyziak zwycięża w pierwszej rundzie przez techniczny k.o. Papucia;

waga półśrednia: Śluziński zwycięża na punkty twardego, lecz walczącego bez techniki Paska. Walka chaotyczna, na niskim poziomie, prowadzona na wymianie ciosów;

waga średnia: lepszy technik Michalski

zwycięża na punkty polującego bezskutecznie na decydujący cios Kruka. Przeważający zwycięzcy uwidacznia się dopiero w 3-ciej rundzie;

waga półciężka: Czumeniuk—Kotkowski. Najładniejsza walka spotkania. Obaj zawodnicy ambitni, twardzi, zaawansowani technicznie, prowadzą przez wszystkie 3 rundy nieustanną wymianę ciosów. Wynik remisowy słuszny.

Sędziowanie na ogół na poziomie. Rozstrzygnięcia nie budzą zastrzeżeń. Publiczności dużo. Zawody rozpoczęto, jak zwykle, ze znacznym opóźnieniem.

WKS. LOTNIK KS. „CZARNI” 4:1 (3:0)

Debiut „Czarnych” zakończył się ich porażką. Mecz, który rozegrali w niedzielę przed południem z „Lotnikiem”, przyniósł wynik 1:4 (0:3). Mecz był rozegrany na ogólnie słabym poziomie, chwilami zbyt brutalnie. Szczególnie słabo wypadł atak „Czarnych”, który grał powolnie, a pod bramką „tracił głowę”, wskutek czego nie wyzyskał kilku możliwości strzelenia bramki. „Czarni” nie wykorzystali rzutu karnego.

Bramki strzelili dla zwycięzców: w 12 m. Sfiridow oraz Mazurek w 17 i 35 min. i w 10 min. drugiej połowy. Dla „Czarnych” w 8 min. drugiej połowy strzelił honorową bramkę Jagiełło. (Teżet.)

### P. C. K. DZIĘKUJE

Polski Czerwony Krzyż w Radomiu składa serdeczne podziękowanie za złożenie przez Cech Piekarzy 5.000 zł w dniu 4. IV. br. oraz Związkowi Ogrodników Zawodowych za ofiarę 2.000 zł złożoną w dniu 9. IV. br.

### DRUGI KONCERT RECYTATORSKI KAZIMIERY RYCHTERÓWNY

Zrozumiałe zainteresowanie wzbudziła w naszym mieście zapowiedź drugiego koncertu recytatorskiego znakomitej artystki słowa Kazimierzy Rychterówny. Koncert ten w imprezie Instytutu Naukowo-Społecznego odbędzie się w najbliższą niedzielę (20. 5.) o godzinie 11 30 w sali „Bałtyk”. Szczegółowo w afiszach.

### OGŁOSZENIE

Wojewódzki Urząd Ziemski, Wydział Wodno-Melioracyjny w Kielcach przy ul. Słowackiego 1

przeprowadza od dnia 10 maja 1945 r. rejestrację fachowców rolniczych niezależnie od stopnia ich wykształcenia.

Przy rejestracji, która może się odbywać również drogą pocztową należy podać:

1. Nazwisko i imię
2. Datę urodzenia
3. Stan cywilny
4. Stosunek do wojskowości
5. Wykształcenie
6. Przebieg dotychczasowej pracy
7. Adres
8. Teren, na którym chciałby pracować

Prezes Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Kielcach

(-) N. PIĄTKOWSKI

## Warsztaty reperacyjne Komitetu Opieki Społecznej

Miejski Komitet Opieki Społecznej, który prowadzi cały szereg agend jak ochronki, domy noclegowe, punkt dworcowy itd., walczy, jak wiadomo, z dużymi trudnościami materialnymi. Chcąc stworzyć sobie źródła dochodu na pokrycie wydatków związanych

### MIĘJSKI ODDZIAŁ INFORMACJI I PROPAGANDY

w Radomiu zwraca uwagę wszystkim organizacjom nie politycznym, stowarzyszeniom, osobom prawnym i fizycznym, że wszelkie akademie, widowiska, odczyty, imprezy, zabawy o charakterze publicznym na terenie m. Radomia winny być między innymi zgłoszone również w Miejskim Oddziale Inf. i Propagandy w Radomiu, ul. Żeromskiego 53 (gmach starostwa powiatowego) pokój Nr 114.

Miejski Oddz. Inf. i Prop. w Radomiu

### OTWARCIE ŚWIETLICY W GIMN. ST. ŻEROMSKIEGO

KIELCE. — W Kielcach odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy uczniowskiej w gimn. im. Stefana Żeromskiego. W uroczystości wzięli udział wizerator Chłapowski, który podkreślił w swym przemówieniu, że świetlica jest „sercem szkoły”, tej właśnie szkoły, której patronuje gorące serce piewcy „Puszczy Jodłowej”.

Opiekunką świetlicy jest ob. Kutrzebo-wa, która jest również inicjatorką powołania do życia Muzeum Pamiątek po Stefanie Żeromskim.

### Przemiał zboża na kaszę

W związku z tym, że akcja siewna dobiega już końca, w najbliższym czasie zostaną na potrzeby konsumpcyjne zwolnione takie zboża jare, jak np. jęczmień i od tej chwili przeróbka jego na kaszę będzie dozwolona.

z prowadzeniem i dalszym utrzymaniem tych instytucji, otwiera w niedługim czasie zakłady wytwórczo-reperacyjne. Warsztaty te będą obejmować następujące działy: bieleńiarski, krawiecki, pantoflarski, (pantofle letnie i nocne), galanteria drobna, galanteria skórzana, czapnictwo.

W jesieni jest w projekcie uruchomienie działu trykotarskiego i pończoszniczego. Uruchomienie tych warsztatów przyniesie korzyści nie tylko Komitetowi, ale ma także duże znaczenie dla Radomia, który nie posiada dotychczas na większą skalę warsztatów w tej dziedzinie przemysłu.

### KURSY STENOGRAFII POLSKIEJ INSTYTUTU NAUKOWO-SPOŁECZNEGO

Instytut Naukowo-Społeczny w Radomiu organizuje Kursy stenografii polskiej według nowego systemu prof. Korbla na dwóch poziomach: kurs I — dla początkujących i kurs 2 — dla zaawansowanych.

Lekcje będą się odbywać: dla początkujących w poniedziałki, środy i piątki, w godz. 19—20, dla zaawansowanych — we wtorki i czwartki w godz. 19—20.

Kurs będzie trwał 2 miesiące.

Bliższe informacje i zapisy w kancelarii Instytutu, ul. Żeromskiego 35.

### PODZIĘKOWANIE

W kasynie Fabryki Broni odbył się wieczór tańca, piosenki i słowa pod kierownictwem lit.-art. J. W. Helbicha i w opracowaniu muzycznym Sł. Czyńskiego i B. Klimczuka pt.: „Artyści Wojsku Polskiego” dla uczczenia zawieszenia broni. Za tę miłą imprezę Wojsko Polskie składa serdeczne podziękowanie kierownictwu, artystom: siostrze Komorowskiej, J. Corra, T. Siwińskiemu, R. Tatrzańskiemu, G. Sam i Wesołej Szóstce.